

JANINA OLESZEK

ur. 1934; Kocudza Trzecia



Miejsce i czas wydarzeń	Kocudza Trzecia, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, Kocudza Trzecia, obrzędowość doroczna, Boże Narodzenie, św. Szczepana, wierzenia ludowe, wierzenia o zwierzętach, opłatek dla zwierząt, zwierzęta przemawiają ludzkim głosem, kolędnicy, chodzenie kolędników z owsem, sypanie owsa

Świętego Szczepana - opłatek dla zwierząt i sypanie owsa

J.O.: *No, na Święty Szczepan to chodziło się do łobory z... cęstowało się dobytek łopłatkami, i co za moi pamięci tak było, i brało się jeszcze i kurzyło się, kurzyło się od... nie wiem od czego tam, od złych jakichś tam tego, to jeszcze się kurzyło tak to zielem chodziło się i tak łobkurzało się te łobory...*

No tak niby to łopowiadały stare ludzie, tam tego nie słyszałem ale, że tak... że w te noc, to było że mówiło cłowiecem głosem.

I.K.: *...jak, czy to prawda, czy te zwierzęta mówią, ale słyszy koń do konia mówi – „E, wiesz co jutro będziemy wieźli... wieźli gospodarza” a se gospodarz myśli – „E głupi, gdzie bedu mnie jutro wieźli, Święto, gdzie ja nigdzie nie pojade” No i zamknął obore, poszedł do chałupy nic nie mówi nikomu, rano gospodarzowi się zmarło, no i konie powieźły gospodarza...*

J.O.: *To chodziły koledniki z łowsem, to już trza było się tak uwijać, a bo się jak kto tam nie chciał to, ale się nie zasuwaly, cy tam miał kto jaki tam cy grosik cy dwa to każdy dawał bo tych koledników to było dużo. Skoro świt, jeszcze niektóre to tak się uwijały żeby, bo to mówiły jak łopsypie łowsem to taki będzie cały rok tak łospały, no to te się... tam panny jak były to się uwijały jak by to ło wstały, no i przychodziły te koledniki takie no po jednemu, po dwóch, ale przeważnie po jednemu, bo jak jeden chodził, no to jus tam dostał jaki grosik cy dwa to miał dla siebie, a tak to się trza było dzielić, to tak na wryw, i tak łotały i wlażyły do chałupy to mówiły – „Niech będzie pokwoluny Jezus Chrystus” no tam się odpowiedziało – „Na wieki wieków Amen” „Daj ze Boże szczęście, zdrowie, na ten Święty Szczepun żebyście byli weseli jak w niebie anieli” i wtedy tam ło... [...] i tam łowsem po obrazach wszędzie, nasypane było tego łowsa, nic te kuledniki skuńczyły to miały robote, wytrzepywać, wy... wymieta, ze kury miały ze dwa dni co jeś tego łowsa.*

Data i miejsce nagrania	2011-11-30, Kocudza Trzecia
Rozmawial/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"